

# Julia Bińczyk, Huragan

W sercu ulewa wokół świat zranionych snów  
Blask reflektorów zagubiona stoję znów  
Przyklejony uśmiech masz oni myślą że to ty  
A ja wiem że grasz dziś za późno cofnąć czas  
Już za mało mi że ciebie mam  
Czekam na huragan myśli bo  
On może przynieść to  
Co jest na dnie  
Wreszcie powiem co w mej głowie  
Ostatni moment proszę  
Więcej już nie zniosę  
Czekam na huragan myśli bo  
On może przynieść to  
Co jest na dnie  
Wreszcie powiem co w mej głowie  
Ostatni moment proszę  
Więcej już nie zniosę  
Rozum podpowiada kiedy tego warta gra  
Choć jestem na starcie widzę wciąż jak wyścig trwa  
Słowa nie wystarczą mi wybaczyć że już nie mam sił  
Zrozumieć może tobie to coś da  
Już za mało mi że ciebie mam  
Czekam na huragan myśli bo  
On może przynieść to  
Co jest na dnie  
Wreszcie powiem co w mej głowie  
Ostatni moment proszę  
Więcej już nie zniosę  
Czekam na huragan myśli bo  
On może przynieść to  
Co jest na dnie  
Wreszcie powiem co w mej głowie  
Ostatni moment proszę  
Więcej już nie zniosę  
A znowu mam huragan myśli  
Nie wiem co mi się znów przyśni  
Nie wiem już kto na mnie liczy  
Czy mogę liczyć na bliskich  
Daj odpowiedź proszę daj odpowiedź mi  
W mojej głowie znów demony gubią rytm  
Przed nami jeszcze długa droga  
Choć cel wydaje się być blisko nas  
Wielu z nas straciło w sobie Boga  
Dlaczego dookoła nas tylko wrzask  
I strach w końcu wzmógł się wiatr  
Czekam na huragan myśli bo  
On może przynieść to  
Co jest na dnie  
Wreszcie powiem co w mej głowie  
Ostatni moment proszę  
Więcej już nie zniosę  
Czekam na huragan myśli bo  
On może przynieść to  
Co jest na dnie  
Wreszcie powiem co w mej głowie  
Ostatni moment proszę  
Więcej już nie zniosę